

Sygn. akt V KK 527/20

POSTANOWIENIE

Dnia 29 stycznia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Siwek

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 29 stycznia 2021 r.,

sprawy **P. C.**

skazanego z art. 207 § 1 k.k., art. 197 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w Z.

z dnia 4 czerwca 2020 r., sygn. akt VII Ka (...)

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w K., Zamiejskowy IV Wydział Karny w G.

z dnia 16 grudnia 2019 r., sygn. akt IV K (...)

p o s t a n o w i ł

I. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,

II. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

P. C. wyrokiem Sądu Rejonowego w K. z 16 grudnia 2019 r., sygn. akt IV K (...), został uznany winnym popełnienia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 207 § 1 k.k., art. 197 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to została mu wymierzona kara 3 lat pozbawienia wolności (pkt 1). Wyrokiem tym orzeczono wobec niego środek karny (pkt 2), rozstrzygnięto w przedmiocie zaliczenia tymczasowego aresztowania (pkt 3), a także w przedmiocie kosztów sądowych i kosztów udzielonej oskarżycielce posiłkowej pomocy prawnej z urzędu (pkt. 4 i 5).

Sąd Okręgowy w Z. wyrokiem z 4 czerwca 2020 r., sygn. akt VII Ka (...), po rozpoznaniu apelacji oskarżonego i jego obrońcy, a także prokuratora i pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej, zmienił zaskarżony wyrok w odniesieniu do oskarżonego w części dotyczącej orzeczenia o karze, podwyższając jej wymiar do 5 lat pozbawienia wolności (pkt 1), w pozostałym zaś zakresie wyrok Sądu Rejonowego utrzymał w mocy (pkt 2). Wyrokiem tym rozstrzygnięto w przedmiocie kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze oraz w przedmiocie kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżycielce posiłkowej (pkt. 3 i 4).

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca P.C., który zaskarżając wyrok w całości na korzyść tego skazanego zarzucił rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, a to:

- art. 437 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k., art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez nierozważenie i nieustosunkowanie się przez Sąd Okręgowy do wszystkich zarzutów i wniosków apelacyjnych oskarżonego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, co miało istotny wpływ na treść wyroku, wyrażające się przede wszystkim w:

1. uznaniu za wiarygodne i nie budzące żadnych wątpliwości zeznań pokrzywdzonej podczas gdy są one rozbieżne w poszczególnych protokołach i w poszczególnych sprawach,

2. nieuzasadnione oddalenie wniosku obrony o przesłuchanie świadka B. N. zawartego w piśmie z dnia 29 sierpnia 2019 r. oraz oddalenie na rozprawie w dniu 18 listopada 2019 r. wniosku dowodowego o przesłuchanie świadka M. W., pomimo, że świadek ten był w posiadaniu informacji mogących przyczynić się do ustalenia motywów działania pokrzywdzonej, a w szczególności wskazania w toku postępowania, że padła ona ofiarą zgwałcenia, oraz oddalenie na rozprawie w dniu 18 listopada 2019 r. i dniu 02 grudnia 2019 r. wniosków dowodowych dotyczących ponownego przesłuchanie pokrzywdzonej M. T. i jej badania psychologicznego, pomimo że świadek ten składała na różnym etapie postępowania odmienne relacje procesowe stojące także w opozycji do pozostałych dowodów w tym jej zeznań składanych w sprawie w Prokuraturze Rejonowej w Ś. sygn. PR 1 Ds. (...),

3. pominięciu przez Sąd Okręgowy rozważań i wskazań jak ocenił:

- odmienność obrażeń pokrzywdzonej udokumentowanych zdjęciami wykonanymi przez funkcjonariusza policji w dniu zgłoszenia, a tymi, które opisane zostały w opinii biegłego,

- składane przez pokrzywdzoną w toku postępowania prowadzonego z jej zawiadomienia w prokuraturze Rejonowej w Ś. sygn. PR 1 Ds. (...), w szczególności w zakresie podania tam innych okresów i motywów zgłoszenia się do organów ścigania,

- zarejestrowane nagrania z rozmów pokrzywdzonej z jej koleżankami, które to dowody zostały w toku procesu przeprowadzone,

- korespondencje SMS-ą stron, w tym wysyłanych przez pokrzywdzoną do oskarżonego wiadomości tekstowe wprost werbalizujące groźbę umieszczenia go w więzieniu,

4. całkowitym pominięciu przez Sąd Okręgowy rozważań dotyczących zarzutów apelacji oskarżonego, w której podnosił on istotne uwagi i uchybienia, co do istotnych kwestii, a mianowicie okoliczności i potrzeby przesłuchania kluczowych dla sprawy świadków, braku przeprowadzenia wnioskowanego przez oskarżonego dowodu z ponownego przesłuchania pokrzywdzonej, podczas gdy należyte ustalenie podnoszonych okoliczności w oparciu o materiał dowodowy musiałoby doprowadzić do wniosku błędnego ustalenia stanu faktycznego przez Sąd Rejonowy w tym zakresie

5. bezpodstawnym przyjęciu, iż P. C. w ramach kilkumiesięcznego znęcania jednorazowo w dniu 10.06.2018 r. używając przemocy doprowadził pokrzywdzoną do obcowania płciowego, podczas gdy brak jest jednoznacznych dowodów pozwalających na przypisanie oskarżonemu czynu z art. 197 § 1 k.k. oraz, że dopuścił się on występkę z art. 207 § 1 k.k., pomimo, że pokrzywdzona nie pozostawała w stałym lub przemijającym stosunku zależności od oskarżonego, a prawidłowa ocena materiału dowodowego winna prowadzić do wniosku, że zaistniały tu wyłącznie czyny z art. 157 § 2 k.k., co w konsekwencji winno prowadzić do uniewinnienia P. C. od zarzutu popełnienia czynu z art. 197 § 1 k.k., z jednoczesnym uznaniem, że w pozostałym zakresie swoim zachowaniem wypełnił znamiona czynu z art. 157§ 2 k.k.

Zarzucając powyższe obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Z. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd II Instancji.

Prokurator Rejonowy w K. w pisemnej odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja obrońcy P. C. jest oczywiście bezzasadna.

Podkreślić należy, że zgodnie z art. 519 k.p.k. przedmiotem zaskarżenia kasacją może być tylko prawomocny wyrok sądu odwoławczego, co w sposób zrozumiały oznacza konieczność sformułowania zarzutów pod adresem tego właśnie rozstrzygnięcia. Wnoszący kasację winien więc podniesionymi zarzutami wykazać i uzasadnić uchybienia, jakie w toku rozpoznania apelacji popełnił sąd odwoławczy. Stosownie bowiem do dyspozycji art. 523 § 1 k.p.k., zasadność kasacji jest oceniana z punktu widzenia skutecznego przedstawienia wystąpienia okoliczności wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k. albo innego naruszenia prawa, jeśli mogło ono mieć istotny wpływ na treść wyroku. Bezwzględne przyczyny odwoławcze, na których wystąpienie nie powoływał się wprawdzie w kasacji skarżący, rozciągają się na całe postępowanie sądowe, podczas gdy zarzuty kasacyjne dotyczące rażącego naruszenia prawa mają ścisły związek z postępowaniem odwoławczym. Zarzut rażącego naruszenia prawa, może zostać uwzględniony jedynie wówczas, gdy doniosłość podniesionego uchybienia potwierdza, że kwestionowane rozstrzygnięcie byłoby w istotny sposób odmienne od tego, które w rzeczywistości w sprawie zapadło. Nie wystarczy zatem przywołanie w kasacji zarzutów, w tym dotyczących naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., bez rzetelnego ich wykazania i uzasadnienia. Uwagi dotyczące poprawności i sumienności przeprowadzonej kontroli instancyjnej nie mogą však służyć wymuszeniu ponownej kontroli orzeczenia pierwszoinstancyjnego. Jak podnoszono w licznych orzecznictwie Sądu Najwyższego, specyfika i wyjątkowość postępowania kasacyjnego nie pozwala na prowadzenie dublującej kontroli orzeczenia sądu I instancji zwłaszcza, gdy wszystkie zarzuty apelacyjne zostały rzetelnie rozpoznane i omówione przez sąd odwoławczy.

Z treści wniesionej kasacji wynika natomiast, że jej autor nie tylko nie wykazał, aby istotnie orzeczenie Sądu Okręgowego dotknięte zostało wskazanymi przez niego uchybieniami, ale przede wszystkim doprowadził Sąd Najwyższy do przekonania, że jego głównym celem jest właśnie ponowna kontrola orzeczenia Sądu Rejonowego. Wynika to z faktu, że w kasacji powtórzone zostały zarzuty, które zostały już wcześniej rozpoznane i ocenione przez Sąd II instancji. Tymczasem, z pisemnych motywów wyroku tego Sądu wynika, że sferą kontroli objęto nie tylko ustalenia faktyczne ale i ocenę poszczególnych osobowych źródeł dowodowych, ze szczególnym uwzględnieniem zeznań pokrzywdzonej M. T. Sąd odwoławczy przekonująco uzasadnił, z jakich powodów nie mógł uwzględnić podważających te relacje twierdzeń obrońcy. Przede wszystkim skarżąca w sposób bezzasadny i, jak się wydaje, zamierzenie wybiórczy dokonała oceny zeznań tego świadka, nie uzasadniając w sposób przekonujący, że faktycznie cechowały je istotne dla ich wiarygodności rozbieżności. Przeciwnie, jak wyjaśnił Sąd II instancji, zeznania pokrzywdzonej były od samego początku konsekwentne i spójne, znajdowały dodatkowo potwierdzenie w licznych osobowych źródłach dowodowych.

M. T. była kilkakrotnie przesłuchiwana w sprawie, w tym z udziałem psychologa. Z opinii biegłej psycholog M. K. wynikało, że relacje tego świadka mogą stanowić wartościowy dowód w sprawie, gdyż pokrzywdzona nie przejawiała skłonności do konfabulacji, czy nadmiernego zniekształcenia faktów. Jak wynika z uzasadnienia Sąd Rejonowego (s.10), na co słusznie także zwrócił uwagę Sąd II instancji, strony nie kwestionowały opinii tej biegłej i nie wniosły o jej uzupełnienie. Trafnie zatem skonstatowano, że nie było potrzeby ponownego przesłuchiwania pokrzywdzonej, w tym w obecności psychologa, co czyniło z kolei w pełni uprawnionym i uzasadnionym decyzję o oddaleniu wniosku dowodowego obrońcy, jako zmierzającego do przedłużenia postępowania. W tej sytuacji, wszelkie starania obrony zmierzające do zdeprecjonowania zeznań pokrzywdzonej i przedstawienia jej w niekorzystnym świetle (jako osobę wulgarną, bez zahamowań, poszukującą wręcz wrażeń i przygód seksualnych) słusznie oceniono jako bezzasadne i przez to nieskuteczne. Ujawniona treść nagrań rozmów ww. z koleżankami oraz wiadomości tekstowe, wbrew wywodom obrony, nie potwierdziły bowiem, aby doszło do bezpodstawnego obciążenia oskarżonego przez M. T. Jak przekonująco wskazał w

uzasadnieniu Sąd II instancji podnoszone przez obrońcę źródła okazały się zupełnie bezwartościowe w tej sprawie (patrz także s. 28 uzasadnienia Sądu Rejonowego). Nie wykazano także, aby inkryminowane zdarzenia były efektem wzajemnego znęcania się konkubentów. Bez jakiegokolwiek znaczenia pozostają ewentualne oświadczenia pokrzywdzonej co do wzajemnego pożycia składane w obecności kuratora, skoro nadzór dotyczył oskarżonego i odbywał się z jego udziałem. Oczywiste jest też, że wizyty kuratora w ramach nadzoru mają miejsce doraźnie i sporadycznie, a zatem trudno oczekiwać, aby w ich trakcie dochodziło do poważnych konfliktów pomiędzy partnerami.

Niezależnie od sugestii obrońcy w przedmiotowej sprawie poprawnie ustalono, że akty przemocy fizycznej, psychicznej i seksualnej były jednostronne i miały miejsce jedynie ze strony P. C. Z opinii wspomnianej biegłej wynikało także, że pokrzywdzona pozostawała w zależności od oskarżonego. Okoliczność ta, tzn. kwestia zależności, nie miała zresztą znaczenia dla bytu art. 207 § 1 k.k., skoro już Sąd I instancji w opisie czynu przypisanego ustalił, że pokrzywdzona była dla oskarżonego konkubina, czyli osobą pozostającą we wspólnym pożyciu, a więc osobą najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 k.k., nie zaś była konkubina, na co wskazywał zarzut z aktu oskarżenia. Sąd Rejonowy zasadnie natomiast uznał, że zachowanie oskarżonego z użyciem przemocy miało na celu zarówno poniżenie M. T., jak i zdobycie nad nią przewagi.

Z uzasadnienia Sądu odwoławczego wynika nadto, że relacji pokrzywdzonej, która dokładnie i rzeczowo przedstawiła okoliczności i przebieg znęcania się oraz dokonania na niej gwałtu przez P. C., nie podważyły również argumenty obrońcy odnośnie zeznań wymienionej złożonych w postępowaniu o sygn. akt PR 1 Ds. (...) Jak słusznie podkreślono, relacje M. T. złożone 10 sierpnia 2018 r. w tym bowiem postępowaniu dotyczyły innego przedmiotu – niedopełnienia obowiązków przez funkcjonariusza policji. Nic więc szczególnego w tym, że pokrzywdzona będąc przesłuchiwana na tę okoliczność nie wspominała i nie relacjonowała na temat aktów przemocy, w tym seksualnej wobec jej osoby. Fakt ten nie może zatem stanowić skutecznej podstawy podważającej jej zeznania zwłaszcza, że szczegóły dotyczące poszczególnych przestępczych zachowań P. C. podała ona przy okazji przesłuchań w przedmiotowej sprawie. Trafnie zatem

zeznania tej pokrzywdzonej uznano za pełnowartościowy dowód stanowiący merytoryczny fundament ustaleń faktycznych w sprawie, argumenty zaś apelacji jako zupełnie polemiczne. Obrońca zdaje się nie dostrzegać, że zeznania M. T. potwierdziły paradoksalnie także wyjaśnienia oskarżonego, który nie negował przecież stosowania przemocy wobec konkubiny, ani faktu odbycia z nią aktu seksualnego w dniu 10 czerwca 2018 r. Odmienne i w opozycji do przeprowadzonych w sprawie dowodów podawał jedynie okoliczności i przyczyny tych wydarzeń. Słusznie zatem jego wyjaśnienia tylko częściowo i w niewielkim zakresie uznano za wiarygodne.

Z uzasadnienia Sądu odwoławczego wynika także, że przeciwnie do wywodów obrońcy, dokonano poprawnej i wyczerpującej kontroli w zakresie oddalonych przez Sąd I instancji wniosków dowodowych o przesłuchanie świadków B. N. i M. W. Należy zgodzić się z opinią tego Sądu, że w przedmiotowej sprawie zgromadzono wystarczający i kompletny materiał dowodowy pozwalający na wydanie merytorycznej decyzji. Złożenie wniosku dowodowego przez stronę nie rodzi natomiast obligatoryjnej konieczności jego uwzględnienia i każdorazowo wymaga oceny poprzez pryzmat jego wartości i przydatności w konkretnym postępowaniu. Zdaniem Sądu II instancji wniosek o przesłuchanie świadka M. W. na okoliczność zasłyszanych przez niego informacji odnośnie rzekomej motywacji pokrzywdzonej, przy uwzględnieniu momentu jego zgłoszenia (końcowy etap postępowania), w sposób oczywisty zmierzał do przedłużenia postępowania. Sąd Rejonowy oddalając ten wniosek działał zatem w granicach uprawnień wynikających z art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. Jeśli zaś idzie o zignorowanie przez Sąd Rejonowy wniosku o przesłuchanie w charakterze świadka B. N. na okoliczność poczynionych przez niego ustaleń w ramach czynności detektywistycznych, to jak podkreślił Sąd odwoławczy, naruszenie art. 167 k.p.k. przez Sąd I instancji choć jest w tym zakresie oczywiste, to jednak pozostaje bez istotnego wpływu na treść wydanego rozstrzygnięcia. Trafnie bowiem zauważono, że wniosek w omawianym przedmiocie nie był ponawiany ani podtrzymywany przez oskarżonego i jego obrońcę, którzy również nie żądali uzupełnienia przewodu sądowego. Wniosek ten zresztą należałoby oddalić, gdyż przedmiotem niniejszego postępowania nie była weryfikacja czynności detektywistycznych, a ocena dowodów dotyczących

inkryminowanych zdarzeń. Skarżący w kasacji nie uzasadnił natomiast w sposób przekonujący, aby dokonana w tym zakresie kontrola instancyjna przez Sąd II instancji zawierała jakiekolwiek błędy. Sąd odwoławczy odniósł się do tego aspektu sprawy w sposób drobiazgowy i odpowiednio też uzasadnił swoje stanowisko.

Mija się z prawdą skarżący także gdy podnosi, że w toku kontroli instancyjnej pominięto niespójności w zakresie doznanych przez pokrzywdzoną obrażeń. Zdaniem skarżącego owe odmienności dotyczyły obrażeń pokrzywdzonej udokumentowanych zdjęciami wykonanymi przez funkcjonariusza policji, a tymi opisanymi w opinii biegłego. Po pierwsze wskazać należy, że Sąd Okręgowy nie tylko nie pominął tego zarzutu apelacji ale dokonał jego rzetelnej i poprawnej oceny. Po wtóre, obrońca poza podniesieniem rzekomych niezborności nie wykazał czego konkretnie miałyby one dotyczyć i na czym polegać. Z przekonujących wywodów zawartych w uzasadnieniu Sądu II instancji jasno przecież wynika, że podstawą ustaleń w omawianym aspekcie były: opinia biegłego P. D. (k. 206), wspomniana dokumentacja fotograficzna (k.99) oraz dokumentacja medyczna (k. 28, k. 151-152). Dowody powyższe były ze sobą spójne, a co najistotniejsze, i wbrew twierdzeniom skarżącego, wskazywały na jednorodne obrażenia, których doznała pokrzywdzona. Brak odnotowania w dokumentacji medycznej z 10 czerwca 2018 r. obrażeń pokrzywdzonej musiał wynikać z bezpośredniości wykonania tego badania niezwłocznie po zdarzeniu.

Konkludując jeszcze raz podkreślić należy, że w przedmiotowej sprawie fakt popełnienia przez skazanego czynów z art. 197 § 1 k.k. i art. 207 § 1 k.k. na szkodę M. T. został ponad wszelką wątpliwość wykazany i uzasadniony, co zostało w sposób poprawny i rzetelny zweryfikowane przez Sąd odwoławczy. Żadne natomiast z twierdzeń skarżącego, skonfrontowane z rzeczywistością wynikającą z akt sprawy, nie uzasadniało przekonania, że w toku kontroli odwoławczej doszło do rażącego naruszenia prawa i to o takim ciężarze gatunkowym, jaki mógłby rzutować na treść wyroku. Nie zostało wykazane, aby Sąd odwoławczy podniesione w apelacji zarzuty w jakikolwiek sposób zbagatelizował. Zarzuty skarżącego i przywołana na ich poparcie argumentacja uzewnętrzniła jedynie faktyczny cel kasacji, która w niedopuszczalny sposób miała doprowadzić do oceny orzeczenia Sądu pierwszoinstancyjnego.

Obciążenie skazanego kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne wynika z treści art. 636 § 1 k.p.k.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji postanowienia.